

Z zarodka może powstać coś innego niż człowiek, a płód to pasożyt

20 marca 2024

Na „Kanał Zero” na platformie „YouTube” odbyła się debata na temat aborcji. Padło multum kuriozalnych stwierdzeń. Przedmiotem debaty była aborcja do 12. tygodnia ciąży. Połowa uczestniczek opowiadała się za zalegalizowaniem tego procederu. Pozostałe były przeciw.

„Dlaczego pani w kontekście aborcji wypowiada się tylko i wyłącznie odnośnie kobiet, a nie odnośnie osób z macicą, ponieważ w kilku wywiadach u pana red. Mazurka słyszałem, że podobno biologiczny mężczyzna również w ciążę może zajść” – pytał jeden z widzów kanału Annę Marię Żukowską.

„To już nawet pan redaktor w tym programie użył słowa, którego ja używam, pn. »osoba w ciąży«. Tak, że już się zaczyna przyjmować to w języku polskim” – odparła przedstawicielka Lewicy.

„Pani doktor, czy biologiczny mężczyzna może zajść w ciążę?” – zwrócił się do dr Anny Orawiec prowadzący debatę Robert Mazurek.

„Biologiczny mężczyzna nie może zajść w ciążę” – oceniła lekarka.

„Nie może. [...] Pani poseł Żukowska mówiła, że może, więc tylko pytam” – zaznaczył dziennikarz.

„Pani profesor, czy mężczyzna może...” – pytał dalej prof. Ewę Dmoch-Gajzlerską.

„Nie może” (śmiejąc) – odparła.

„Lekarki uważają, że tylko kobiety zachodzą w ciążę” – podsumował Mazurek.

„A ja uważam, że nie mamy jeszcze androidów i wszystkie istoty, które mogą zajść w ciążę, są biologiczne, niezależnie od tożsamości i identyfikacji psychoseksualnej” – dołożyła swoją cegiełkę Żukowska.

„Nie rozumiem...” – przyznał dziennikarz.

„Jeżeli ktoś ma narządy, które pozwalają na zajście w ciążę, ma macicę, może urodzić” – szła w zaparte poseł Lewicy.

Nie był to jedyny popis przedstawicielki Lewicy.

„Z punktu widzenia medycznego do 8. tygodnia jest zarodek, od 8. tygodnia do porodu jest płód, a potem mamy noworodka do 28. dnia życia” – mówiła Orawiec.

„To jest zarodek ludzki, prawda?” – upewniał się Mazurek.

„Tak” – przyznała lekarka.

„Czyli z tego zarodka nie może powstać nic innego, jak tylko człowiek” – mówił dalej dziennikarz.

„Może. To znaczy, nie jest wcale powiedziane, że...” – wtrąciła Żukowska.

„Może jakieś inne stworzenie powstać?” – nie dowierzał własnym uszom prowadzący.

„Niestety tak, no czasami są patologiczne ciążę” – odparła Żukowska.

„Jestem za legalizacją aborcji do 12. tygodnia, uważam, że to kobieta powinna podjąć decyzję, czy chce być w ciąży, czy chce

ją zakończyć. Jeżeli pacjentka zdecyduje się na wykonanie aborcji do 12. tygodnia, jest to na tyle bezpieczna procedura, bezpieczniejsza niż wyrywanie zębów mądrości, tak że tutaj kwestia tego, czy kontynuujemy ciążę, czy nie, powinna zależeć od osoby, która jest w ciąży” – stwierdziła Orawiec.

Dalej lekarka posunęła się do absurdalnych tez. „Z punktu widzenia biologii, pasożytnictwo to jest sytuacja, w której jeden organizm zabiera od drugiego i nie daje nic w zamian. No i ciąża w pewien sposób jest taką sytuacją, ponieważ płód nie odżywia w żaden sposób kobiety, więc no jest pasożytem” – stwierdziła ginekolog. „Ale większość kobiet jednak na to pasożytnictwo się decyduje i jest szczęśliwe z tego pasożyta, który jest w środku” – dodała.

Komentarz do tych słów zamieścił m.in. publicysta Marek Miśko. „Nic to, że pasożytnictwo, czyli parazytyzm dotyczy wyłącznie dwóch organizmów odrębnych gatunków. Nic to, że są to podstawy biologii, nic to, że ciąża poprzez odbudowę komórek macierzystych zbawiennie wpływa na organizm kobiety... Hektary lasów zostało wyciętych, aby powstał papier, na którym wszystko to jest opisywane. Tak jak mówi mój przyjaciel Piotr »Marek, wystarczy dać im mówić... Niech mówią«” – wskazał.

Już nawet „Wysokie Obcasy” na swoich łamach odnotowały, że każda ciąża pozostawia ślad w ciele kobiety w postaci komórek jej dziecka. „Wymiana materiału genetycznego następuje w obie strony. W ciele dziecka znajdują się komórki pochodzące od matki. Ale komórki płodu wędrują też do krwioobiegu matki, osadzają się w jej tkankach i pozostają tam na długie lata, nawet do późnej starości” – czytamy na łamach „Wyborczej” dla feministek.

„Ta kobieta nie rozumie, że opisując dziecko jako pasożyta,

powtórzyła dokładnie nazistowską kalkę o Żydach jako pasożytach narodu niemieckiego. Czy stalinista Marian Turowicz mógłby zaprotestować? Najzabawniejsze w tym jest jednak, że to ponoć lekarka, która, jak widać nie ma zielonego pojęcia o terminach medycznych” – skwitował na portalu „X” redaktor naczelny „Najwyższego Czasu!” Tomasz Sommer.

Autorstwo: MM

Na podstawie: YouTube.com, X.com

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)